

Robert Skobelski

**„POLSKI PAŹDZIERNIK” 1956 ROKU A POLITYKA WŁADZ
CZECHOSŁOWACJI WOBEC POLSKIEGO SZKOLNICTWA
MNIEJSZOŚCIOWEGO NA ZAOLZIU W LATACH 1957–1959**

Po I wojnie światowej w wyniku niekorzystnej dla Polski decyzji zwyciężskich mocarstw znaczna część Śląska Cieszyńskiego, tzw. Zaolzie, przypadła Czechosłowacji. W ten sposób poza granicami Rzeczypospolitej pozostało około 150 tys. Polaków, a sprawa spornego obszaru stanowiła punkt zapalny w stosunkach polsko-czechosłowackich przez cały okres międzywojenny¹.

Mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim gwarantowano konstytucyjnie wszelkie prawa, które umożliwiały m.in. istnienie partii politycznych, organizacji młodzieżowych, szkół czy polskojęzycznej prasy. Jednak równoległe władze czechosłowackie realizowały politykę, którą można nazwać asymilacyjno-restryktywną, a polegającą m.in. na ograniczaniu działalności polskich organizacji czy zamykaniu placówek oświatowych. Stąd też relacje między ludnością polską i czeską na Zaolziu nie układały się najlepiej, do czego przyczyniały się także działania Warszawy – popierającej, a czasami nawet inspirującej tendencje irredentystyczne wśród tutejszej mniejszości².

Napięcie w stosunkach etnicznych na Śląsku Cieszyńskim wzrosło w 1938 r. po dokonaniu jego aneksji przez Polskę i rozpoczęciu prześladowań ludności czeskiej. Likwidowano wówczas czeskie szkolnictwo, w tym placówki istniejące tutaj od czasów austriackich, zwalniano z pracy Czechów

¹ Zob. M. Eckert, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa 1990, s. 79–80; W. P o b ó g - Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1914–1939*, t. II, Gdańsk 1990, s. 177, 286 i n.; A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski do roku 1945*, Poznań 1994, s. 138–140.

² H. Rusek, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania konfliktów na pograniczu polsko-czeskim*, [w:] *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygania. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zakład Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, 5–7 grudnia 1994*, red. I. Kabzińska-Stawarz, S. Szykiewicz, Warszawa 1996, s. 238; B. S. K u n d a, *Polska mniejszość narodowa w Czechosłowacji w latach 1945–1950*, [w:] *Z polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*, red. E. Kopeć, Katowice 1985, s. 76.

i nakłaniano ich do wyjazdów do Czechosłowacji (jako kryterium przyjęto miejsce urodzenia i wysiedlano nieurodzonych na Zaolziu). Po klęsce Rzeczypospolitej w 1939 r. konflikt narodowościowy na tym terenie spotęgował dodatkowy antagonizm słowiańsko-germański. Podczas okupacji Niemcy faworyzowali na Śląsku Cieszyńskim ludność czeską, powierzając jej wszystkie ważniejsze stanowiska w administracji i gospodarce, co jeszcze bardziej zaostrzyło sytuację, wywołując niechęć czy wręcz nienawiść pomiędzy Polakami i Czechami³.

Po wyzwoleniu Zaolzia w 1945 r. i przejęciu go – z pomocą ZSRR – przez Czechosłowację zaczęły się z kolei prześladowania ludności polskiej, będące swoistym odreagowaniem wydarzeń z 1938 r. Trwał jednocześnie międzypaństwowy spór polsko-czechosłowacki, którego podstawę stanowiły zarówno roszczenia terytorialne obu stron, jak i status mniejszości polskiej w CSR. Ostatecznie – nie bez nacisków radzieckich – podpisano w 1947 r. układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Czechosłowacją⁴. Praktycznym efektem tego porozumienia na Śląsku Cieszyńskim było prawo utrzymywania szkół podstawowych i średnich z polskim językiem wykładowym oraz powołanie pod patronatem Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPCz) dwóch organizacji: Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO) oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej⁵.

Przejęcie pełni władzy przez komunistów w lutym 1948 r. spowodowało, że od tej chwili KPCz stawała się jedyną siłą odpowiedzialną za sprawy narodowościowe na Zaolziu. Jednak uchwalona w tym samym roku konstytucja w ogóle nie wspominała o mniejszościach narodowych, a o ich położeniu decydowały w znacznym stopniu uchwały instancji partyjnych interpretowane dowolnie przez organa władzy terenowej. KPCz, realizując z dogmatyczną konsekwencją główny cel, którym była budowa socjalizmu, w polityce narodowościowej forsowała w latach pięćdziesiątych proces scalania wszystkich grup etnicznych w jeden naród, co w praktyce oznaczało wchłanianie ich przez Czechów. Skutkiem takiej sytuacji dla Polaków ze Śląska Cieszyńskiego było stopniowe ograniczanie rozwoju narodowego wyłącznie do sfery kulturalno-oświatowej, czemu towarzyszyło upaństwowienie majątku PZKO, likwidacja polskich klubów sportowych oraz włączenie

³ Zob. B. S. K u n d a, *op. cit.*, s. 76; H. R u s e k, *op. cit.*, s. 239; U. K a c z m a r e k, *Kultura zbiorowości polonijnych Europy Środkowej 1945–1989. Czechosłowacja, Niemiec-ka Republika Demokratyczna, Węgry*, Poznań 1993, s. 28.

⁴ *Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką*, [w:] J. K u k u ł k a, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 176–177.

⁵ H. R u s e k, *op. cit.*, s. 31; B. S. K u n d a, *op. cit.*, s. 92.

polskiego ruchu młodzieżowego (1952) do struktur czechosłowackich na zasadach autonomii (język organizacyjny, własne pismo, własne organizacje powiatowe)⁶.

Przemiany związane z polskim październikiem 1956 r. i dojściem do władzy nowej ekipy rządzącej z Władysławem Gomułką na czele przyjęte zostały przez niektóre kraje socjalistyczne z nieukrywanym niepokojem. Również KPCz, która nawet po XX Zjeździe KPZR bez większych zmian konserwowała swoją wersję stalinizmu, zajęła wobec wydarzeń w Polsce stanowisko ostrożne czy wręcz krytyczne. Czechosłowaccy przywódcy partyjni dostrzegali w polityce PZPR niebezpieczne dla obozu państw socjalistycznych tendencje, zarzucając polskim komunistom folgowanie reakcji, tolerowanie w partii sił antysocjalistycznych, a także nacjonalizm, antyradzieckość oraz rezygnację z wdrażania kolektywizacji rolnictwa⁷. Praga obawiała się, że i w społeczeństwie czechosłowackim pod wpływem przykładu polskiego nastąpi niebezpieczny ferment, który spowoduje żądania demokratyzacji oraz zmian na najwyższych szczeblach władzy. Niepokój ten znajdował potwierdzenie w dużym zainteresowaniu Czechów i Słowaków przemianami w PRL⁸.

Kierownictwo KPCz wychodziło ze słusznego skądinąd założenia, iż procesy zachodzące u północnego sąsiada mogą znaleźć najszybszy oddźwięk wśród polskiej mniejszości na Zaolziu. W jednym z dokumentów partyjnych na ten temat czytamy m.in.:

Wydarzenia, jakie miały miejsce w PRL w jesieni 1956 r., ożywiły znowu bezspornie nadzieje polskich i czeskich elementów burżuazyjnych w województwie ostrawskim na możliwość powrotu dawnych, kapitalistycznych stosunków [...]. Sytuacja w PRL sprzyjała silniejszemu oddziaływaniu burżuazyjnego nacjonalizmu i szerzeniu hasel nacjona-

⁶ Z. Jasiński, *Ludność polska w Czecho-Słowacji*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 706–707; J. Kowalczyk, *Po drugiej stronie Olzy. Przemiany zasad samookreślenia polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego w świetle prasy*, Warszawa 1992, s. 104–105; S. Zahradnik, *System komunistyczny i procesy asymilacyjne na przykładzie Zaolzia*, [w:] *Na pograniczach (Kultura – ludzie – problemy). Materiały z konferencji naukowej „Zderzenia i przenikanie kultur na pograniczach” Suchy Bór, 26–27 listopada 1990 r.*, red. Z. Jasiński, Opole 1991, s. 118.

⁷ M. Paździóra, *Międzynarodowy ruch komunistyczny wobec polskiego października 1956*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 166; A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 401.

⁸ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), z. 23, w. 8, t. 71, Notatka, k. 25–26; zob. też: *ibidem*, z. 7, w. 2, t. 14, Notatka ze spotkania w Ambasadzie Czeskiej dnia 6 XII 1957, k. 52.

listycznych. Niebezpieczeństwa tego nie należy wyolbrzymiać, nie można go też jednak bagatelizować. Szczególnie wśród ludności polskiej⁹.

Najwłaściwszym środkiem, jaki zdaniem rządu czechosłowackiego miał zapobiec szerzeniu się szkodliwych tendencji wśród Polaków ze Śląska Cieszyńskiego, miało być zintensyfikowanie prowadzonych od dawna działań asymilacyjnych z wykorzystaniem zarówno środków politycznych, jak i administracyjnych. Zgodnie z tym założeniem sprzeciwiano się wszelkim formom podtrzymywania przez Zaolzian więzi z Polską, a każda próba czyniona przez nich w tym kierunku interpretowana była jako objaw nacjonalizmu. Dochodziło przez to do wielu konfliktowych sytuacji. Organa administracyjne skutecznie przeszkadzały w wysyłaniu wycieczek i dzieci na kolonie letnie do Polski, sprowadzaniu większej ilości prasy polskiej oraz wymianie zespołów artystycznych¹⁰. Czyniono nawet utrudnienia w szerszym korzystaniu z przepustek granicznych przez osoby zatrudnione w PRL, a zamieszkałe na stałe w Czechosłowacji¹¹.

Szczególnie intensywnej presji ze strony władz CSR poddany został po październiku 1956 r. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, którego działacze coraz częściej atakowano za rzekome propagowanie nacjonalizmu. Cała organizacja – zdaniem oficjalnych czynników czechosłowackich – była wręcz „legalną formą popierania separatyzmu” i „ukrytą formą autonomii kulturalnej”¹². We wrześniu 1957 r. na Plenum Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Ostrawie członkom partii należącym do PZKO zarzucono – w iście stalinowskim stylu – oderwanie się od KPCz i kultury czechosłowackiej. Domagano się również ograniczenia polskiej prasy na Zaolziu. Sekretarz KPCz z Czeskiego Cieszyna kwestionował nawet celowość istnienia dwujęzycznych napisów¹³.

⁹ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 496, Wyjątki z dokumentu o pracy wśród polskiej mniejszości narodowościowej, opracowanego przez KW KPCz w Ostrawie i przekazanego wraz z projektem rezolucji do zatwierdzenia KC KPCz, k. 130–131.

¹⁰ *Ibidem*, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR, k. 20. Kiedy w marcu 1959 r. przyjechał na występy do Ostrawy zespół pieśni i tańca „Śląsk”, w jego powitaniu ze strony władz czechosłowackich uczestniczyli jedynie drugorzędni urzędnicy. Uniemożliwiono także spotkania artystów z publicznością (*ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o pobycie w Ostrawie w dniach 8–9 III 1959 r. Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, k. 94).

¹¹ Zdarzały się przypadki odbierania przepustek Polakom zamieszkałym w Czechosłowacji, a zatrudnionym po stronie polskiej. W takich sytuacjach interweniowała – na ogół skutecznie – ambasada PRL (*ibidem*, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR, k. 21; *ibidem*, Notatka o aktualnej sytuacji ludności polskiej w Śląsku Cieszyńskim, k. 30–31).

¹² *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, O leninowską politykę narodowościową w Cieszyńskim, k. 138.

¹³ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 495, Wyciąg z notatki Konsula PRL w Ostrawie dotyczący dyskusji na Plenum KW KPCz w Ostrawie w sprawie nacjonalizmu, k. 245.

Aktywność PZKO wśród ludności polskiej starano się hamować różnymi metodami. Utrudniano rozwój kół terenowych związku, działalność świetlic i zespołów artystycznych, organizowanie większych imprez kulturalnych; zlikwidowano sceny teatralne m. in. w Stonawie, Suchej Górnej i Olbrachcicach, wybudowane wcześniej wyłącznie ze środków finansowych PZKO¹⁴. Związkowi narzucono nowy statut, który ograniczał zasięg jego działania wyłącznie do województwa ostrawskiego. Pociągnęło to za sobą likwidację komórek PZKO poza tym terenem oraz rozwiązanie kół studenckich w miastach uniwersyteckich. Członkom organizacji odradzano również wyjazdy na kursy świetlicowe do Polski, twierdząc, że podobne można przeprowadzić na miejscu. Wielu działaczy związku zwalniano z pracy lub uniemożliwiano im podjęcie zatrudnienia zgodnego z wykształceniem. Odmawiano ponadto przyznania obywatelstwa CSR osobom, które były czynnie zaangażowane w pracach PZKO¹⁵.

Nasilenie krytyki pod adresem PZKO miało związek z V Zjazdem tej organizacji latem 1957 r. Władze zwracały uwagę na fakt, iż podczas obrad zjazdu miało miejsce szereg nacjonalistycznych – ich zdaniem – wystąpień i ataków na tych członków kierownictwa PZKO, którzy okazywali lojalność wobec państwa. Niezadowolenie wywołał także udział w zjeździe zbyt licznej – jak twierdzono – oficjalnej delegacji polskiej z przedstawicielem Ministerstwa Kultury PRL Czesławem Kałużnym na czele. Przemówienie tego ostatniego określono jako pożywkę dla polskich szowinistów ze Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza że prelegent użył w nim stwierdzenia, iż „Polska jest matką wszystkich Polaków” oraz zapraszał w imieniu rządu polskiego członków i zespoły artystyczne PZKO na szkolenia i gościnne występy do PRL¹⁶.

Narastanie represyjnego kursu w polityce narodowościowej komunistycznych władz Czechosłowacji po 1956 r. nie ominęło również struktur

¹⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Dowody szowinistycznego ustosunkowania się oficjalnych czynników czeskich do ludności polskiej na Śląsku czesko-cieszyńskim szczególnie po Polskim Październiku i wizycie delegacji rządowej w Pradze, k. 53.

¹⁵ O stosunku władz administracyjnych do PZKO może świadczyć przypadek, jaki spotkał grupę działaczy PZKO chcących wyjechać do Polski w celu odbycia kursu świetlicowego. Przyjmujący ich urzędnik miał oświadczyć: „czego nauczycie się w Polsce: chuli gaństwa i pijaństwa; możemy przecież zorganizować taki kurs w Czechosłowacji” (AMSZ, z. 7, w. 58, t. 496, Notatka o aktualnej sytuacji ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim (sprawozdanie z podróży służbowej w dniach 29 I–4 II 1958 r.), k. 85.

¹⁶ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 496, Wyjątki z dokumentu o pracy wśród polskiej mniejszości narodowościowej. . . , k. 134–135; zob. też: *ibidem*, z. 7, w. 58, t. 498, Notatka o sytuacji ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, k. 26.

polskiego szkolnictwa na Zaolziu¹⁷. Mnożyły się incydenty wokół polskich placówek oświatowych. Na przykład podczas inspekcji szkoły w Karwinie jeden z inspektorów narodowości czeskiej kazał usunąć reprodukcję obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, na którym dopatrzyl się nieistniejącego wizerunku Matki Boskiej¹⁸. Z kolei w szkole podstawowej w miejscowości Łąki wybito szyby, a pracującej tam nauczycielce zdewastowano zagrodę. Nierzadko zdarzały się również przypadki nieprzyjmowania do szkół średnich absolwentów polskich ośmiolatek ze względu na przynależność narodową. Wśród ludności czeskiej pod wpływem antypolskiej kampanii władz coraz częściej odzywały się głosy, aby w ogóle zlikwidować polskie szkoły lub wprowadzić w nich wyłącznie język czeski oraz zamknąć granicę z PRL¹⁹.

Nauczyciele – stanowiący jedną z aktywniejszych grup polskiej mniejszości, organizujący życie narodowe Polaków na Śląsku Cieszyńskim i broniący praw tutejszej ludności – byli bodaj najbardziej narażeni na różne formy nacisków i szykan ze strony administracji państwowej. Władze usiłowały wszelkimi sposobami ograniczyć ich działalność zawodową i społeczną. Pedagogom utrudniano uzyskanie lub nawet odmawiano pozwoleń na wyjazdy do Polski w celu odbycia wakacyjnych kursów dokształcających z zakresu języka i literatury²⁰. Częste były też problemy z nostryfikacją dyplomów uzyskanych na wyższych uczelniach w PRL. Na przykład jeden z nauczycieli muzyki rozpoczął zabiegi o nostryfikację w 1954 r., a uzyskał ją dopiero w roku 1959 (!). Inna osoba, zatrudniona w szkole przemysłowej w Karwinie, musiała odejść z pracy z powodu nieuznania dyplomu, mimo

¹⁷ W połowie lat 50. funkcjonowało na tym obszarze około 90 szkół podstawowych, w tym dwie szkoły średnie ogólnokształcące, trzy średnie szkoły zawodowe oraz tyle samo zasadniczych szkół zawodowych. Uczęszczało do nich ogółem ponad 9200 uczniów (Z. Jasiński, *Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji 1945–1989*, [w:] *Szkolnictwo polonijne na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Kuprukowniak, Lublin 1995, s. 351 i n.).

¹⁸ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, Pismo Konsula Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 17 III 1959 r. do Departamentu I Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, k. 93.

¹⁹ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka informacyjna z 16 IX 1959 r. na podstawie sprawozdania Konsulatu PRL w Ostrawie za I półrocze 1959 r., k. 179; AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Dowody szowinistycznego ustosunkowania się... , k. 54; *ibidem*, Protokół z nadzwyczajnego zebrania członkowskiego KZ KPCz przy polskiej jedenastolatce w Czeskim Cieszynie, które odbyło się dnia 15 V 1957 o godz. 14³⁰, k. 62.

²⁰ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o sytuacji Polonii czechosłowackiej w związku z uchwałą Biura Politycznego KC KPCz o pracy wśród obywateli narodowości polskiej z 29 I 1959 r., k. 14. Strona czechosłowacka często nie wyrażała zgody, aby kursy były włączane do corocznych planów wymiany kulturalnej. Takie posunięcia były szczególnie źle komentowane przez Polaków na Zaolziu (*ibidem*, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR, k. 21).

iż starała się o to przez cztery lata²¹. Do zwolnień ze szkół wykorzystywano również ogólnokrajową akcję weryfikacji aparatu państwowego, w wyniku której do września 1958 r. usunięto z polskich placówek oświatowych ośmiu pedagogów²².

Znamienny w tym kontekście wydaje się przypadek pewnego nauczyciela, który we własnym zawodzie mógł pracować tylko po polskiej stronie w Cieszynie, gdyż w Czechosłowacji oferowano mu co najwyżej zatrudnienie w roli pomocnika monterów w elektrowni lub na budowie. Pedagog ten z uwagi na swoje zaangażowanie w pracach PZKO nie mógł uzyskać obywatelstwa czechosłowackiego, choć cała jego rodzina, łącznie z żoną i dziećmi, mieszkała na Zaolziu. Z kolei polskie władze administracyjne przyznawały mu niechętnie przepustki graniczne, twierdząc, że w takiej sytuacji powinien się przenieść na stałe do PRL²³.

Organa państwowe doszukiwały się w postawach polskich nauczycieli, nawet członków KPCz, skłonności do pobudzania nastrojów nacjonalistycznych na Zaolziu. Przykładem może być tutaj konferencja partyjna polskich i czechosłowackich pracowników oświaty w sierpniu 1958 r. w Czeskim Cieszynie. Oskarżono wówczas Polaków, iż „w pracy wychowawczej kierują się szowinizmem narodowym i nie przestrzegają zasad socjalistycznego patriotyzmu”. W trakcie obrad konferencji szczególnie ostro atakowano Ernesta Sembola, jednego z dwóch polskich posłów w parlamencie czechosłowackim, którego działalność od dawna była źle widziana przez władze CSR²⁴.

Dowodem tendencji nacjonalistycznych wśród pracowników oświaty narodowości polskiej było – zdaniem władz – propagowanie na terenie szkół koncepcji „dwóch ojczyzn”. Koncepcja owa, stanowiąca swoistą odpowiedź mniejszości zaolziańskiej na politykę wynaradawiania, sprowadzała się do twierdzenia, że dla Polaków w CSR duchową ojczyznę stanowi Polska, Czechosłowacja zaś jest jedynie ich ojczyzną materialną²⁵. Przeciwno koncepcji „dwóch ojczyzn” rozpętano w CSR intensywną kampanię propagandową, łącząc ją często z krytyką przemian październikowych w Polsce. W licznych publikacjach, w prasie czy na zebraniach partyjnych (poświęconych tylko

²¹ *Ibidem*, z. 7, w. 58, t. 497, Pismo Konsulatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Ostrawie z 17 II 1959 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, k. 69.

²² AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Pismo z 3 IX 1958 r. do Naczelnego Redaktora tygodnika „Polityka” Ob. F. Rakowskiego, k. 86.

²³ *Ibidem*, sygn. 237/XIV/143, Pismo nauczyciela Szkoły Ogólnokształcącej nr 3 z Cieszyna do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie z 9 VIII 1957, k. 42 i n.

²⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Dowody szowinistycznego ustosunkowania się... , k. 54.

²⁵ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 497, Notatka o sytuacji Polonii czechosłowackiej w związku z uchwałą... , k. 14.

tej kwestii) starano się udowodniać, że nie istnieje pojęcie „ojczyzny duchowej”, a jedyną ojczyzną dla Polaków z Zaolzia powinna być Czechosłowacja. W wystąpieniach takich powoływano się demagogicznie na nauki Marksa, a nawet Stalina. Za cały komentarz może w tym miejscu posłużyć fragment jednego z partyjnych referatów na ten temat:

[...] stanowisko Polaków w Czechosłowacji, którzy uważają republikę Czechosłowacką za swoją ojczyznę materialną, a Polskę za swoją ojczyznę duchową, jest zasadniczo błędne i reakcyjne. Pojęcie ojczyzny jest konkretne i oznacza to wszystko, co wytworzyliśmy własną pracą. Pojęcie ojczyzny duchowej jest abstrakcyjne, oderwane od ojczyzny materialnej i dlatego niemożliwe. Według Marksa proletariusze nie mają ojczyzny, ponieważ cała produkcja towarowa należała do burżuazji. ZSRR jest ojczyzną proletariuszy całego świata. Poglądy Stalina w kwestii narodowościowej są zupełnie słuszne i miarodajne²⁶.

Przedstawione wyżej działania państwa wobec PZKO oraz polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim były jedynie fragmentem całego wachlarza metod, którymi posługiwały się czechosłowackie władze komunistyczne. Przemiany październikowe 1956 r. w PRL pogłębiły nieufność Pragi do „własnych” Polaków, stanowiąc jednocześnie wygodny pretekst do przyspieszenia prowadzonej od dawna asymilacji polskiej społeczności Zaolzia. W ten sposób wszystkie protesty czy formy sprzeciwu wobec polityki wyznaczania można było wytłumaczyć jako „przejawy burżuazyjnego nacjonalizmu, rewizjonizmu i obskurantyzmu religijnego”, które przeszkadzają w budowie socjalizmu²⁷. W okresie późniejszym nie posługiwano się już tak często w polityce narodowościowej argumentami opartymi na krytyce sytuacji w PRL i złagodniono nieco presję wobec polskiej mniejszości²⁸, ale nie zrezygnowano z generalnego celu, którym była asymilacja.

Na koniec warto również wspomnieć o stanowisku, jakie w omawianym czasie zajmowała PRL wobec polityki narodowościowej CSR na Śląsku Cieszyńskim. Jest to istotne z tego względu, że wielu przedstawicieli mniejszości słusznie zarzucało władzom polskim brak dostatecznego zainteresowania ich położeniem. Odwoływano się przy tym często do czasów przedwojennych,

²⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/142, Protokół z nadzwyczajnego zebrania członkowskiego KZ KPCz przy Polskiej jedenastolatce w Czeskim Cieszynie... , k. 60.

²⁷ AMSZ, z. 7, w. 58, t. 496, Wyjątki z dokumentu o pracy wśród polskiej mniejszości narodowościowej... , k. 129.

²⁸ Uchwalona w 1960 r. nowa czechosłowacka konstytucja w odróżnieniu od ustawy zasadniczej z r. 1948 odnosiła się do problemu mniejszości narodowych. W art. 25 czytamy: „Obywatelom narodowości węgierskiej, ukraińskiej i polskiej gwarantuje państwo wszystkie możliwości i środki do wykształcenia w języku macierzystym i do ich rozwoju kulturalnego” (cyt. za: S. Zahradnik, *op. cit.*, s. 118).

twierdząc, iż nawet rząd sanacyjny miał więcej rozeznania i zrozumienia dla problemów społeczności polskiej w Czechosłowacji²⁹.

Tymczasem Warszawa była dobrze zorientowana w sytuacji Zaolzian³⁰, dostrzegając i oceniając krytycznie szereg działań władz czechosłowackich skierowanych na wynarodowienie polskiej mniejszości. Oficjalnie jednak kierownictwo PRL podkreślało, że problem Polaków ze Śląska Cieszyńskiego jest sprawą wewnętrzną CSR, ich asymilacja zaś to proces naturalny i nieuchronny, uwarunkowany wielonarodowościowym charakterem państwa czechosłowackiego. Na taką opinię władz polskich miały na pewno wpływ zarówno negatywne reminiscencje historyczne (rok 1938), jak również ideologiczne prawidła systemu ustrojowego oraz fakt przynależności Polski i Czechosłowacji do wschodniego bloku politycznego³¹.

Robert Skobelski

**„DER POLNISCHE OKTOBER” 1956 UND POLITIK
DER TSCHECHOSLOWAKISCHEN REGIERUNG GEGEN
POLNISCHES MINDERHEITSSCHULWESEN AUF DEM
SOG. ZAOLZIE-GEBIET IN DEN JAHREN 1957–1959**

Zusammenfassung

Nach dem ersten Weltkrieg blieben in den Grenzen des von der Tschechoslowakei übernommenen Teiles des Teschen-Schlesiens, des sog. Zaolzie, ca. 150 tausend Polen. Sowohl nach dem ersten als auch nach dem zweiten Weltkrieg wurde die dortige polnische Minderheit von der tschechoslowakischen Regierung intensiven Assimilationsversuchen unterzogen. Diese Assimilationsaktivitäten wurden nach 1956 besonders intensiv und hingen mit den Oktoberereignissen in Polen zusammen.

Die sich damals bei den nördlichen Nachbarn vollziehenden Veränderungen stellten – nach Prag – eine Bedrohung der sozialistischen Ordnung dar, die polnische Bevölkerung

²⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/143, Pismo nauczyciela Szkoły Ogólnokształcącej nr 3 z Cieszyna... , k. 44–46.

³⁰ O sytuacji na Zaolziu władze PRL były informowane głównie przez placówki dyplomatyczne, zwłaszcza konsul w Ostrawie. Ponadto do Rady Państwa, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Oświaty napływało wiele listów od Polaków z CSR, szczególnie nauczycieli, skarżących się na politykę narodowościową władz czechosłowackich (AMSZ, z. 7, w. 41, t. 401, Sytuacja Polonii w CSR, k. 23).

³¹ *Ibidem.*

von Teschen-Schlesien wurde dagegen – nach der Meinung der tschechoslowakischen Regierung – dem schädlichen Einfluss der in der Volksrepublik Polen entstandenen Situation besonders ausgesetzt.

Die immer stärker werdende Assimilationspolitik bezog sich auf dem Zaolzie-Gebiet besonders auf das polnische Schulwesen sowie auf die einzige hier aktive polnische Organisation – den Polnischen Kultur- und Bildungsverband (PZKO). Den Mitgliedern und Anhängern des Verbandes wurde immer häufiger „Rückkehr von der tschechoslowakischen Kultur und Begünstigung nationalistischer Tendenzen“ vorgeworfen. Gleichzeitig verlangte man danach, den Vertrieb der polnischen Presse auf diesem Gebiet einzuschränken und sogar die zweisprachigen Schilder an öffentlichen Stellen zu vernichten.

Es vermehrten sich Zwischenfälle hinsichtlich der polnischen Schulen. Die Schikanen betrafen sowohl Schüler als auch Lehrer. Den Kindern erschwerte man die Ferienreisen nach Polen. Es kam häufig auch dazu, dass die polnischen Absolventen der Grundschulen nicht in die Oberschulen aufgenommen wurden. Den Lehrern schränkte man die Möglichkeiten der beruflichen und gesellschaftlichen Aktivität ein. Es wurde z.B. verboten, an Fort- und Weiterbildungskursen in Literatur und Sprache in Polen teilzunehmen; man verweigerte den Absolventen der polnischen Hochschulen und Universitäten, ihre Diplome zu nostrifizieren. Außerdem wurde den polnischen, besonders den in dem Polnischen Kultur- und Bildungsverband aktiven Pädagogen, die Neigung dazu vorgeworfen, chauvinistische Atmosphäre zu erwecken und die polnische Kultur „tendenziell“ zu propagieren.

Auf die Tätigkeit der tschechoslowakischen Regierung erfolgte keine Reaktion der polnischen Regierung, die häufig erklärte, dass das Problem der Polen aus dem Teschen-Schlesien zu den inneren Angelegenheiten der Tschechoslowakei gehört und die Assimilation der dort lebenden Polen ein natürlicher und unanwendbarer Prozess ist.